

10.08.2026

Stanowisko Polskiego Stowarzyszenia Hodowców Matek Pszczelich w sprawie obrotu i hodowli obcych podgatunków oraz mieszańców pszczoły miodnej w Polsce

Hodowla matek pszczelich w Polsce prowadzona jest w pasiekach hodowlanych w oparciu o zatwierdzone programy hodowlane, których realizacja odbywa się pod nadzorem Ministerstwa rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krajowego Centrum Hodowli Zwierząt. Zasady tworzenia programów, ich realizacji, prowadzenia rejestrów i ksiąg hodowlanych, nadzoru, dopuszczenia do rozrodu konkretnych osobników, szkoleń dla inseminatorów, organizacji trutowisk, wykorzystania inseminacji, reguluje Ustawa o Hodowli i Rozrodzie Zwierząt Gospodarskich z dnia 10 grudnia 2020r Dz.U. 2021 poz. 36 z dnia 8 stycznia 2021 roku. To efekt m.in. tego, iż w Polsce pszczoła miodna posiada status zwierzęcia gospodarskiego, co wyróżnia nas na tle innych krajów w Europie. Podstawą krajowej hodowli są dwa rodzime podgatunki: pszczoła środkowoeuropejska (*Apis mellifera mellifera*) oraz pszczoła kraińska (*Apis mellifera carnica*), przystosowane do naszego klimatu i lokalnej flory. Realizowane są jednak również programy hodowlane dla pszczoły włoskiej i kaukaskiej. Dla kilku linii pszczoły środkowoeuropejskiej i jednej kraińskiej utworzono zamknięte rejony hodowli zachowawczej (m.in. linie Augustowska, Kampinoska i Dobra), w których obowiązuje zakaz utrzymywania innych podgatunków.

Przez długi czas, zarówno zapisy prawa hodowlanego z wcześniejszych ustaw o organizacji hodowli (szczególnie art. 26 aktualnie obowiązującej ustawy wykluczający możliwość wykorzystywania w rozrodzie trutni nie pochodzących od matek wpisanych do ksiąg lub rejestrów) oraz rozporządzeń wykonawczych jak i stosowana przez hodowców jak i pszczelarzy dobra praktyka pszczelarska oraz poszanowanie zasad, gwarantowały stabilność i bezpieczeństwo w tym zakresie. Wieloletnia praca hodowlana, wykorzystanie inseminacji, wysokie kwalifikacje polskich pszczelarzy, a później również wsparcie finansowe, najpierw z Krajowego Programu Wsparcia Pszczelarstwa, a obecnie interwencji w sektorowych, doprowadziły do znacznego podniesienia jakości pogłowia hodowanych i utrzymywanych w polskich pasiekach pszczoł wyżej wymienionych ras.

W ostatnich latach następowały jednak systematyczne zmiany otoczenia, które finalnie doprowadziły do sytuacji, w której dotychczasowe rozwiązania nie chronią skutecznie dorobku polskiej hodowli i pracy pszczelarzy. Uzasadniona zatem staje się konieczność dostosowania do nowych okoliczności.

Polskie Stowarzyszenie Hodowców Matek Pszczelich sprzeciwia się hodowli i wprowadzaniu do obrotu podgatunków oraz mieszańców (w tym tzw. pszczoły Buckfast), dla których w Polsce nie prowadzi się profesjonalnej selekcji ani oceny wartości użytkowej i genetycznej dostosowanej do lokalnych warunków. Ze względu na specyfikę biologii pszczół – matki i trutnie kojarzą się w locie, poza kontrolą hodowcy, nawet na dystansie kilkunastu kilometrów – wprowadzenie obcego materiału nieuchronnie prowadzi do niekontrolowanej introgresji genów do sąsiednich pasiek i degradacji lokalnej puli genowej. Proces ten jest praktycznie nieodwracalny. Zwiększony napływ importowanych podgatunków i mieszańców przyczynia się do wypierania genotypów rodzimych, osłabia wieloletni dorobek hodowlany i stanowi nieuczciwą konkurencję wobec legalnych, kontrolowanych hodowli krajowych, tym bardziej że znaczna część tego obrotu odbywa się poza nadzorem weterynaryjnym.

Import i hodowla podgatunków niedostosowanych do naszej strefy klimatycznej niosą ryzyko zwiększonych strat zimowych oraz destabilizacji lokalnych populacji, gdyż pszczoły rodzime są lepiej przystosowane do miejscowych warunków środowiskowych i pożytkowych. Krzyżowanie odległych linii ewolucyjnych – w tym pszczół zawierających domieszki genów afrykańskich, obecne m.in. w mieszańcach Buckfast – może prowadzić do nasilenia instynktów obronnych i wzrostu agresywności w kolejnych pokoleniach, co stanowi zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa publicznego. Niekontrolowany, często nielegalny obrót materiałem hodowlanym sprzyja także zawlekaniu nieznanych w Europie chorób i pasożytów. *Varroa destructor* i *Nosema ceranae* to historyczne przykłady skutków takiego transferu. Sumarycznie zjawiska te grożą obniżeniem bioróżnorodności, utratą chronionych zasobów genetycznych oraz nieodwracalnymi stratami dla polskiego pszczelarstwa i rolnictwa. Proceder sprowadzania obcych ras w celu uzyskania zwiększonej miodności miał już miejsce w latach 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku. W konsekwencji tego zjawiska pojawił się problem zwiększonej agresji, a sytuacja uległa stabilizacji dzięki zastosowaniu inseminacji i poddaniu pszczół takim samym restrykcjom hodowlanym jak innych zwierząt gospodarskich.

Polskie Stowarzyszenie Hodowców Matek Pszczelich apeluje do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz wszystkich zainteresowanych środowisk o podjęcie rzeczowej, merytorycznej dyskusji nad nowelizacją przepisów regulujących hodowlę matek pszczelich – w tym o precyzyjne określenie katalogu podgatunków dopuszczonych do hodowli i obrotu, wzmocnienie nadzoru i kontroli (m.in. przez Inspekcję weterynaryjną i KCHZ) oraz wprowadzenie skutecznej egzekucji prawa. Celem tych działań powinno być wypracowanie rozwiązań odpowiadających na realne wyzwania współczesnego pszczelarstwa – ochronę zdrowia pszczół,

zachowanie rodzimych zasobów genetycznych oraz zapewnienie uczciwych, przejrzystych warunków funkcjonowania krajowej hodowli matek pszczelich, z korzyścią dla pszczelarzy, rolnictwa i całego społeczeństwa. Jasne uwarunkowania prawne pozwolą na rozwój polskiej hodowli matek pszczelich, która powinna opierać się na podgatunkach występujących w naszej strefie klimatycznej, jednocześnie z poszanowaniem zasad uczciwej konkurencji, prawa weterynaryjnego i hodowlanego, które powinno obowiązywać każdego hodowcę, a jednocześnie ograniczać funkcjonowanie tzw. szarej strefy.